



Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rodziny „Sternik”

www.sternik.edu.pl

O ZRÓŻNICOWANIU EDUKACJI ZE WZGLĘDU NA PŁEĆ

Warszawa, listopad 2004

SPIS TREŚCI

I.	Wprowadzenie.....	3
II.	Personalizacja: zaspokojenie różnorodnych potrzeb i szacunek dla różnic	4
III.	Typowe pytania	9
IV.	Załączniki	12
V.	Bibliografia.....	16
VI.	Placówki edukacyjne Stowarzyszenia STERNIK.....	18
VII.	Użyteczne strony w Internecie (links).....	19

I. WPROWADZENIE

Osobowość ludzką konstrytuują geny. Między mężczyzną i kobietą istnieją podobieństwa, jednak ich sposób bycia różni się zdecydowanie. Oboje posiadają tę samą godność, choć doświadczają jej w inny sposób.

Te różnice odgrywają kluczową rolę w procesie uczenia się, dlatego sama sprawiedliwość wymaga odpowiedniego ustosunkowania się do tego, co sama natura wyróżniła. Kobieta i mężczyznę cechuje inne tempo dojrzewania i zdobywania wiedzy. Różnice między mężczyzną i kobietą należą do porządku naturalnego, biologicznego i mają wpływ na ich zachowanie oraz rozwój osobowy. Według niektórych badań, tożsamość człowieka rozwija się do szóstego tygodnia ciąży. To efekt działania hormonów, które w inny sposób kształtują umysł męski i żeński. Zatem, męskość lub kobiecość pojawia się dużo wcześniej przed narodzeniem i dotyczy całej osoby – jej postaw, predyspozycji, reakcji, uczuć, aspiracji, etc. – a nie tylko płci.

Nie można zatem ignorować tej odmienności, lecz powinna ona być absolutnie brana pod uwagę przez organizację systemu nauczania, tak aby zapewniała każdemu uczniowi, w sposób swobodny, możliwość kształtowania właściwych sobie cech.

Z końcem lat sześćdziesiątych XX wieku, w krajach Zachodnich rozpowszechniła się koedukacja, jako metoda pedagogiczna. Wdrożenie tego systemu nauczania wpływało z założeń silnie ideologicznych (w tym feministycznych), które wprowadzały wspólną naukę chłopców i dziewcząt, w celu osiągnięcia równości społecznej i równości płci. Został on także narzucony z powodów finansowych, w wyludnionych rejonach rolniczych.

Metoda ta nie została wcześniej sprawdzona doświadczalnie, ani też zweryfikowana pod kątem założeń psychologii rozwojowej.

Jest paradoksem, że w naszych czasach duża część społeczeństwa podtrzymuje bezkrytyczne postulaty, które ułatwiły zaprowadzenie koedukacji, mimo, że istnieje bardzo niewiele badań naukowych na temat jej efektywności nauczania. Można także zaobserwować pewien upór polegający na ignorowaniu, ukrywaniu czy kamuflowaniu niektórych wyników, dlatego jest rzeczą niemożliwą, ustalenie wiarygodnych konkluzji. Przez dziesiątki lat, uznawano że szkoła koedukacyjna jest najlepszym sposobem na zagwarantowanie równości płci.

Najnowsze badania w dziedzinie edukacji poddają w wątpliwość to twierdzenie. Nawet niektóre linie myśli feministycznej, które od lat sześćdziesiątych postulowały koedukację jako środek zapewniający osiągnięcie równości płci, dziś postulują tworzenie (głównie w Niemczech

i Stanach Zjednoczonych) oddzielnych szkół zarówno dla chłopców jak i dla dziewcząt, by stały się gwarantem równości szans i emancypacji kobiet. Podobnie, także i we Francji koedukacja nie zapewniła równości płci ani szans i po trzech dekadach dominacji tego systemu nauczania, pojawia się coraz więcej głosów, które kwestionują jej zalety. Wśród państw, które zaczynają poddawać w wątpliwość „falszywy dogmat koedukacji” znajdują się; Francja, Wielka Brytania, Australia, Stany Zjednoczone, Szwecja, Niemcy i Austria.

Z założeń koedukacyjnego systemu nauczania wynika, że zarówno chłopcy jak i dziewczęta mają być traktowani w szkole w sposób identyczny, również i w najbardziej wrażliwym dla nich okresie dojrzewania. System ten nie uznaje także różnic w kształtowaniu męskości i kobiecości, jak również stopnia dojrzałości i rozwoju psychicznego między chłopcami i dziewczętami. Często różnic tych nie bierze się za przejaw natury (różne sposoby bycia), lecz traktuje się je jako różnice kulturowe.

Od czasu Światowej Konferencji na rzecz Kobiet, zwołanej przez ONZ w Pekinie w 1995 r., rozprzestrzeniła się dychotomia między „płcią” a „rodzajem”, obecna od pewnego czasu w języku i sposobie myślenia. Płeć - jest rozumiana w wymiarze ściśle biologicznym. Rodzaj - określa bardziej kulturową rolę kobiety (macierzyństwo, wychowanie dzieci, prowadzenie domu) i mężczyzny (praca poza domem i dostarczenie pożywienia rodzinie). Dla niektórych, równość oznacza przekroczenie przesądów dotyczących rodzaju. Równolegle, w niektórych dziedzinach życia kultur zachodnich, nastąpiła zmiana mentalności, która skłania się do uznania płci, jako powiązanej bardziej z kulturą niż z naturą. W wyniku tego skłonność seksualna podlega wolnemu wyborowi, który może zostać skierowany nawet przeciw naturze. Niektórzy uznają, że człowiek nie jest naturą, lecz wolnością i kulturą.

Z tego względu istniejące różnice między kobietami i mężczyznami nie są brane pod uwagę jako przesłanki natury o zasadniczym znaczeniu w procesie wychowania. Są one rozumiane jako różnice kulturowe („rodzajowe”), które historycznie stanowiły balast w procesie emancypacji kobiet, a ich przewyciężenie jest konieczne.

II. PERSONALIZACJA: ZASPOKOJENIE RÓŻNORODNYCH POTRZEB I SZACUNEK DLA RÓŻNIC

Odpowiednie uformowanie osoby, zgodnie z jej własną tożsamością, to dobro dla niej samej i dla społeczeństwa, ponieważ społeczeństwo zostaje ubogacone poprzez specyficzny wkład, jaki wnoszą mężczyzna i kobieta.

Każdy program walczący o równość szans powinien rozpoznać bogactwo tego, co kobiece i tego, co męskie. Rodzice rozumieją doskonale, że wychowanie córki i syna powinno być inne. Dostrzegają cechy odróżniające mężczyznę i kobietę i są pewni, że te cechy powinny być rozwijane. Dlatego, akceptując tę różnorodność, bez trudności przyjmują inne podejście do syna czy córki, ze względu na to, co ich różni. Wiedzą bowiem że, nie oznacza to, że są niesprawiedliwie traktowani. Właśnie o rozpoznanie i poszanowanie odrębności płci zabiega Stolica Apostolska w jednym z ostatnich dokumentów (Kongregacja Nauki Wiary, List o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie, 31 V 2004 r., nr 12 i 14).

W środowisku szkolnym równość oznacza, że zarówno uczniowie jak i uczennice korzystają z tych samych programów nauczania i dysponują podobnymi środkami do nauki. Sprawiedliwe traktowanie wymaga spełnienia potrzeb wynikających z wyżej opisanej różnorodności.

Zarówno szkoła koedukacyjna jak i zróżnicowana może tę potrzebę zrealizować. Jednak szkoły zróżnicowane napotykają w procesie realizacji tego zadania na mniej trudności.

Z drugiej strony ukształtowanie dojrzewającej osobowości jest procesem kompleksowym, w którym osoba dorosła ma do odegrania znaczącą rolę. Rozwijający się człowiek potrzebuje wzorów osobowych oraz przestrzeni na szczery i głęboki dialog ze swymi przyjaciółmi i z dorosłymi, którzy są dla niego punktem odniesienia. Młodzi potrzebują dorosłych, którzy nie ograniczają się do przekazywania informacji, lecz służą im będąc za wzór i towarzysząc w poszukiwaniu sensu życia.

Szkoły zróżnicowane mają właśnie tę zaletę, że mogą zaproponować uczniom i uczennicom więcej wzorów osobowych, osób tej samej płci, do naśladowania. Bardzo pozytywną rzeczą jest obecność opiekuna czy też możliwość otrzymania porady od osób tej samej płci, z którymi rozmowa jest bardziej naturalna i głęboka.

Z drugiej strony, szkoła koedukacyjna napotyka na bardzo poważne niedogodności, jeśli chodzi o odpowiedź na różne potrzeby uczniów i uczennic. Jedna klasa dla uczniów obu płci reprezentuje różne zmienne: emocjonalne, rozwojowe i zachowawcze, które zostają o wiele bardziej zaakcentowane i rozproszone niż ma to miejsce w klasie uczniów jednej tylko płci.

Teoretycznie, szkolnictwo koedukacyjne mogłoby mieć przewagę nad zróżnicowanym, gdyby współżycie nie rodziło konfliktów zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych.

W grupie pozytywnych oczekiwań, które wykazywałyby wyższość szkolnictwa koedukacyjnego należałoby wymienić:

- lepszą adaptację do otoczenia chłopców i dziewcząt,
- większą tolerancję
- większe zrozumienie, bez negatywnego, psychologicznego obciążenia, dla tego, co kobiece i co męskie.

Niestety, ta teza nie została zweryfikowana. Aby szkolnictwo koedukacyjne mogło osiągnąć ową przewagę, nie wystarczy samo wprowadzenie go jako systemu organizacji szkolnej. Grono nauczycielskie musiałoby podjąć szerokie działania wychowawcze w celu integralnego formowania się osoby, oraz w celu jej edukacji społecznej. Realizacja takiego programu pracy jest o wiele trudniejsza w szkole koedukacyjnej, gdyż nauczyciel musi włożyć o wiele więcej wysiłku, aby sprostać wymaganiom, jakie niosą różnego typu sytuacje związane z okresem dojrzewania i rozwoju uczniów. Napięcia te są zazwyczaj większe w szkołach koedukacyjnych niż zróżnicowanych.

Jest rozpowszechniona opinia, że szkoła koedukacyjna potwierdza stereotypy na temat płci, bowiem zarówno grupy chłopców jak i dziewcząt stają się hermetyczne. Próby tworzenia grup mieszanych podczas pracy na lekcji, nie udają się, gdyż chłopcy wolą pracować z chłopcami a dziewczęta z dziewczętami. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta zamykają się w swoich grupach tym silniej, im bardziej rośnie między nimi współzawodnictwo.

Z drugiej strony, nie zostało udowodnione, że nauka prowadzona w szkołach zróżnicowanych przyczynia się do wzrostu nierówności pomiędzy obu płciami. Wręcz przeciwnie, istnieją dowody zaprzeczające tej tezie.

- Badania amerykańskie przeprowadzone na 1331 dziewczętach ze szkół koedukacyjnych, wykazały, że mniej uwagi na lekcjach poświęcano dziewczętom dlatego, że nauczyciele musieli zużywać aż 2/3 swej uwagi na utrzymanie w dyscyplinie chłopców. Z tego powodu dziewczęta zostają zepchnięte na plan drugi, co powoduje zmniejszenie ich uczestnictwa w lekcji.
- Również w Kanadzie zauważono negatywny wpływ koedukacji na dziewczęta. Po wielu latach nauczania w szkole koedukacyjnej, pewien profesor zaobserwował u dziewcząt przerażające zjawiska; anoreksja, zbytne zwracanie uwagi na wygląd fizyczny, poczucie niższości w osiągnięciach szkolnych w porównaniu z chłopcami, brak poczucia pewności siebie, który powoduje, że starają się zawsze sprostać wymaganiom innych, zamiast zaspokoić własne pełnoprawne aspiracje.

Natomiast inne badania ukazują, że dziewczęta ze szkół zróżnicowanych, z przewagą żeńskiej kadry nauczycielskiej, wyróżniały się łatwością w okazywaniu uczuć i współczucia.

Pollard, na podstawie badań na temat pozytywnego wpływu szkół zróżnicowanych na dziewczęta stwierdza, że:

- szkoły zróżnicowane są użyteczne dla dziewcząt, ponieważ są miejscem komfortowym do nauki i poznania świata,
- dają dziewczętom okazję do przemyśleń na tematy tożsamości płciowej i różnorodności ról, jakie mogą podjąć we współczesnym świecie,
- mogą być szczególnie korzystne dla dziewcząt w okresie dojrzewania.

Szkoła koedukacyjna, podobnie jak dla dziewcząt, nie jest także dobra dla chłopców.

Psychiatra Kraemer sformułował tezę, która jak dotąd, znajdowała zastosowanie wyłącznie w stosunku do kobiet – a mianowicie – męska wrażliwość jest przyczyną niepowodzeń w nauce, które przeżywa wielu uczniów w szkołach koedukacyjnych w USA. Potrzeba mówienia o własnych stanach i przeżyciach emocjonalnych w odpowiedni sposób, relacje prawdziwych przyjaźni, przy jednoczesnej agresji fizycznej i wrażliwości emocjonalnej, są przedmiotem analiz neurologów.

Istnieje wiele danych, które wskazują, że w tym wieku u chłopców odnotowuje się większą ilość zaburzeń psychopatologicznych niż u dziewcząt. Problemy z dyscypliną, trudności w nauce, narkotyki, wandalizm, nadmierna aktywność, dysleksja, konflikty z prawem etc. – co w połączeniu z ich wolniejszym rozwojem, wyjaśnia gorsze efekty w nauce, które, z kolei mogą wywołać depresję, obniżenie samooceny, negatywne spostrzeganie siebie i różne przejawy neurotycznego zachowania; nieobecność w szkole, ucieczki z domu, spożywanie alkoholu czy przestępczość. Koedukacja powoduje więcej poważnych problemów u chłopców niż u dziewcząt.

Psychologia rozwojowa potwierdza, że podczas zabawy dziewczęta i chłopcy, w sposób spontaniczny, tworzą oddzielne grupy. To samo dotyczy pierwszych przyjaźni. Zatem, szkoła zróżnicowana sprzyja rozwojowi tego, co naturalne w tym wieku. Może to być także dobrym fundamentem do zbliżenia, również bardziej naturalnego, w momencie osiągnięcia dojrzałości.

Zignorowanie tej tendencji lub jej pogwałcenie, nie sprzyja polepszeniu stosunków. Taką opinię wyraża również znany psychiatra, Wanda Póltawska w swojej książce „Przygotowanie do małżeństwa” (wyd. WAM, Kraków 2000, str. 54):

„Dziewczęta w okresie dojrzewania powinny mieć okazję do zaprzyjaźnienia się ze sobą, dla akceptacji swojej kobiecości potrzebna jest swobodna grupa dziewcząt, które cieszą się sobą i życiem, nawiązując serdeczny, wzajemny kontakt. Jeżeli takiej grupy nie ma, zaczyna się

„wyścig o chłopca”, dziewczęta nie przyjaźnią się ze sobą, całe nastawione są na „zdobycie chłopca”, bez którego nie ma zabawy.

Ten brak głębszej przyjaźni kobiet między sobą, ich nielojalność wobec siebie, wynikająca z egoistycznych postaw powoduje specyficzne trudności w małżeństwie.

(...) Sytuacja taka częściowo jest skutkiem wczesnej i ciągłej koedukacji. Jakkolwiek wzajemne obcowanie młodzieży obojga płci jest konieczne, to jednak jeżeli zawsze i wszędzie są razem, wówczas niejako nie ma czasu na wytworzenie się więzi przyjaźni”

Dla każdego nauczyciela z doświadczeniem jest oczywiste, że utrzymanie autorytetu w klasie koedukacyjnej jest trudniejsze niż w klasach zróżnicowanych. Koedukacja wpływa ujemnie na dyscyplinę szkolną, gdyż wprowadza i dodaje nowy element konfliktu, jakim są różnice, walki i przeciwieństwa między uczniami spowodowane różnicami osobowymi, jakie między nimi istnieją.

Koedukacja powoduje, że koleżeństwo łatwiej przemienia się w rywalizację, a w niektórych przypadkach odrzuca szlachetne współzawodnictwo między chłopcami i dziewczętami. Wówczas dziewczęta zostają zepchnięte na plan drugi, co skutkuje ich zmniejszonym uczestnictwem w lekcji. Winę za ten stan rzeczy ponoszą zarówno nauczyciele, jak i uczniowie.

Współzycie obu płci w szkole koedukacyjnej jest faktem. Wzajemny szacunek obu płci względem siebie powinien być uznany za wartość tzn. ideał.

Niektórzy badacze podkreślają, że w szkole koedukacyjnej chłopcy lepiej rozumieją dziewczęta, ale tracą do nich szacunek. Inni podkreślają, że dorastająca młodzież – szczególnie chłopcy, którzy uczą się w szkołach koedukacyjnych, cierpią na wzrost napięcia seksualnego, którego w tym wieku nie umieją odpowiednio kontrolować. W okresie dojrzewania seksualnego, bliska obecność osób innej płci, nie sprzyja rozwojowi osobistej samokontroli. Zostało potwierdzone, że w środowiskach koedukacyjnych częściej zdarzają się cięższe nastolatki. Ten fakt nie obciąża tylko dorastającą młodzież i jej rodziny, ale także i szkoły, do których ta młodzież uczęszcza.

Wprowadzenie koedukacyjnego systemu nauczania wiąże się nierozzerwalnie z koniecznością ustalenia dopuszczalnych granic i ustalenia ograniczeń w zachowaniu i kontaktach między chłopcami i dziewczętami. Nauczyciele zaś nie mogą pełnić roli policjantów pomiędzy uczniami. Od szkoły, jako instytucji edukacyjnej, powinno się jednak wymagać pełni ładu.

Według Brown’a, we wczesnym i nieco późniejszym okresie dojrzewania, młodzież szczególnie pragnie być akceptowana przez grupę, znaleźć się w niej i cieszyć się szacunkiem ze

strony swoich kolegów. Nacisk grupy może spowodować, że inicjacja seksualna nastąpi wcześniej, a płeć przeciwna podlega wpływowi wyolbrzymionego przekonania, że „wszyscy to robią”. W takiej atmosferze braku dojrzałości, chłopcy, aby być atrakcyjni, kładą nacisk na rozwój tych cech, które gwarantują powodzenie w innych aspektach życia, podczas, gdy dziewczęta zwracają szczególną uwagę na wygląd fizyczny i wiele uwagi poświęcają swojemu wyglądowi, czasami ze szkodą dla innych, ważnych dla ich osobistego dojrzewania aspektów. Poczucie braku atrakcyjności może wywołać u dziewcząt stany depresyjne. Ta różnorodność w relacjach spowodowała, że niektórzy autorzy mówią o sexual harassment („molestowaniu seksualnym”), jako o rodzaju gwałtu, który odbywa się na dziewczętach już w okresie dzieciństwa a który ma swoje przejawy psychologiczne, emocjonalne, fizyczne i seksualne.

III. TYPOWE PYTANIA

- 1) W normalnym życiu chłopcy i dziewczynki żyją wspólnie. Czy w związku z tym dzieci i nastolatki nie powinny mieć również kontaktów z osobami odmiennej płci w szkole i w ten sposób uczyć się traktować siebie nawzajem z naturalnością, szacunkiem i tolerancją?*

Młodzi ludzie bez trudności utrzymują stosunki w rodzinie i w innych środowiskach społecznych poza szkołą. Na początku okresu dorastania, pojawia się spontaniczna potrzeba szczerzej przyjaźni z innymi osobami tej samej płci. Te relacje przyjaźni z kolegami tej samej płci mają duże znaczenie w procesie konsolidacji tożsamości płciowej i osobistego dojrzewania. Młodzież rozwija się lepiej w szkole zróżnicowanej a dorastające dzieci a dorastające dzieci nie odczuwają bezpośrednio presji osób innej płci.

Edukacja zróżnicowana w okresie dorastania daje przestrzeń „wolną od rozproszenia”, wolna od nacisków i która pomaga w procesie dojrzewania. Bliskość osób innej płci, która jest naturalna i stała w rodzinie czy w społeczeństwie – w szkole jest przyczyną znaczącego rozproszenia, które ma wpływ na wielu chłopców i dziewczęta. (patrz tabela - załączniki)

W szkołach zróżnicowanych, w trudnych latach dorastania, chłopcy i dziewczęta mogą zrozumieć z większą łatwością rolę, jaką ma do odegrania ich własna płeć. Szczególnie dziewczęta rozwijają lepiej własne sposoby komunikowania się i współpracy i wykorzystują okazje do nauki, gdzie nie przeszkadzają im źle zachowujący się chłopcy. Dziewczęta i chłopcy powinni spotykać się na co dzień przy różnych okazjach, a szkoła może być miejscem

uprzywilejowanym, które w inny sposób odpowie na rozwój wartości i zdolności cech męskich lub żeńskich i wyrobi szacunek płci wobec siebie.

Aby rozwój osobowości, w okresie dojrzewania, przebiegał w sposób zrównoważony trzeba starać się o odpowiednie usytuowanie wymiaru płciowości w kontekście dojrzewania całej osoby, tak aby nie miało niekorzystnego wpływu na dojrzewanie intelektualne, wolitywne i emocjonalne. Wyolbrzymienie ważności zmian procesu dojrzewania fizycznego może mieć niekorzystny wpływ na całościową dojrzałość młodego człowieka.

Również tu nauczanie zróżnicowane oferuje większe korzyści niż koedukacja – nie zakazuje bowiem kontaktów chłopców z dziewczętami w innym otoczeniu, a szkoła napotyka na mniej trudności związanych z pomocą uczniom w dbałości o te predyspozycje, które są im właściwe, a które zazwyczaj powstają w kontekście koedukacji.

2) Celem szkoły powinno być przygotowanie do życia w społeczeństwie, które jest mieszane.

Zwolennicy koedukacji podkreślają, że w rozwoju osobistym powinno się kłaść większy nacisk na wymiar psycho-emocjonalny niż na wymiar intelektualny. Niektórzy postulują zwrócenie szczególnej uwagi na uczuciowość i relacje społeczne, kosztem mniejszej uwagi poświęcanej rozwojowi inteligencji teoretycznej i praktycznej. Wyniki w nauce oceniane są niżej niż nabycie umiejętności społecznych. Poza tym dynamika uczuć nastolatka potwierdza tezę, że na drugim planie należałoby postawić inteligencję. W efekcie, w okresie dorastania, powoli kształtuje się tożsamość płciowa. W wyniku własnej niedojrzałości i z powodu braku poczucia bezpieczeństwa, uczniowie w przesadny sposób podkreślają cechy właściwe własnej płci. Niewielu chłopców wykaże się hojnością i niewiele dziewcząt odważy się, aby odsunąć własne kompleksy i stanąć wobec czegoś, co subiektywnie oceniają jako katastrofę – odrzucenie przez grupę

Debata na temat koedukacji łączy się z pytaniem o ostateczny cel edukacji i szkoły:

- Czy pierwszorzędym celem jest socjalizacja czy personalizacja?
- Czy należy wspomagać rozwój każdej osoby, czy dbać o osiągnięcie przez wszystkich tych samych wskaźników socjologicznych?

Koedukacja powinna się zająć zarówno personalizacją jak i socjalizacją, jako że jedna bez drugiej nie istnieje. Można odpowiedzieć na społeczne wymogi, po osiągnięciu odpowiedniego stopnia dojrzałości osobistej – trzeba mieć, żeby móc dać. Dlatego personalizacja stoi przed socjalizacją. Jedynie harmonijny rozwój i dojrzałość osobista wpłyną na poprawę społeczeństwa w całości, dlatego proces osobistego dojrzewania i rozwój odpowiedzialności społecznej nie są sobie przeciwstawne – oba powinny być obecne w procesie edukacyjnym.

Założenie „edukacji spersonalizowanej” sprzyja skoncentrowaniu się na wychowaniu, które będzie brało bardziej pod uwagę różne cechy wzrostu, które nie mogą ani nie muszą być rozpatrywane z punktu widzenia antropologii pedagogicznej. Uczniowie i uczennice powinni korzystać z tych samych programów edukacyjnych, mieć to samo przygotowanie, które sprzyjać powinno propagowaniu równości szans w społeczeństwie.

Równowaga wymaga identycznego traktowania w jednych sprawach a odmiennego w innych, ponieważ równy nie znaczy jednakowy. Ignorowanie różnic nie oznacza sprawiedliwości. To założenie jest właściwe systemom totalitarnym. Nie można uznać za dyskryminację – w znaczeniu sprawiedliwości – szacunku do osoby jako indywiduum i jej cech szczególnych, to znaczy, do wszystkich i każdej z osobna.

3) Koedukacja jest czymś powszechnym. Niemal 100% szkół stanowią szkoły koedukacyjne. Edukacja rozdzielna jest czymś marginalnym.

W Europie koedukacja rozpowszechniona została w latach 60-tych. W Hiszpanii – w 1970 roku nowa ustawa edukacyjna otworzyła drzwi dla szkół koedukacyjnych. W Polsce stało się to wcześniej, bo z końcem II–ej Wojny Światowej. Obecnie, szkoły publiczne są koedukacyjne w zdecydowanej większości, przy bardzo ograniczonej możliwości wyboru między szkołami koedukacyjnymi i zróżnicowanymi. Również większość szkół prywatnych to również szkoły koedukacyjne. Ta sytuacja jest w części wynikiem sytuacji politycznej i wiele szkół prywatnych kontynuuje tę ponad 50-letnią tradycję. Tylko niektóre szkoły, korzystając z przysługującego im prawa, zdecydowały utrzymać ofertę szkoły zróżnicowanej. Często patrzy się na nie jako na przeżytki przeszłości i zakonnego stylu myślenia.

Nauczanie koedukacyjne zostało wprowadzone bardziej z powodów politycznych ideologicznych niż w wyniku głębokiej analizy korzyści i strat wynikających z tego systemu nauczania. Pojawia się coraz więcej głosów, z różnych części świata, które domagają się zweryfikowania tego założenia.

Według The Times (25 kwiecień 2003), w Wielkiej Brytanii następuje powrót do szkół żeńskich. W roku 2002 ich liczba wzrosła o 13 %. W Quebec, 30% wskaźnik niepowodzeń szkolnych w gimnazjach sprowokował debatę na temat konieczności powrotu do systemu edukacji rozdzielnej. Na razie dopuszczono osobne klasy dla dziewcząt i chłopców, aby ułatwić naukę określonych przedmiotów, takich jak; historia, matematyka, wychowanie fizyczne. Szkoły są nadal koedukacyjne i również klasy dla niektórych przedmiotów. W Stanach Zjednoczonych, w maju w 2002 roku, zatwierdzono ustawę, gwarantującą pomoc finansową, w wysokości trzech miliardów dolarów, dla szkół zróżnicowanych. Federal Register podaje, że powstawanie oddzielnych szkół jest odzwierciedleniem ważnych i pełnoprawnych wysiłków w celu polepszenia wyników w nauce wszystkich uczniów. W lipcu 2002 roku, niektórzy przedstawiciele partii socjaldemokratów w Austrii (która wprowadziła koedukację w kraju w 1975 roku) chcą rozdzielić dla niektórych przedmiotów chłopców od dziewcząt, w wieku od 10 do 16 roku życia. Inicjatorkami tego pomysłu były kobiety z tej partii. Podobnie w Szwecji, już przed laty, komisja ekspertów potwierdziła, że obecna szkoła nie niweluje różnic między obu płciami, lecz je uwydatnia. W Australii, po dziesiątkach lat prób, zapotrzebowanie na szkoły zróżnicowane jest dziś większe niż na szkoły koedukacyjne.

IV. ZAŁĄCZNIKI

Tabela 1

Stopień realizacji programu nauczania w szkołach		
	Szkoły koedukacyjne	Szkoły zróżnicowane
Programy nauczania	Identyczne	Identyczne
Środki dydaktyczne	Identyczne	Identyczne
Trudność w realizacji programu	Większa ze względu na niejednakowe tempo nauczania i uczenia się	Mniejsza ze względu na mniej więcej jednakowe tempo nauczania i uczenia się

Tabela 2

Wpływ środowiska na chłopców i dziewczęta			
	DOM RODZINNY	SZKOŁA	
		Koedukacyjna	Zróżnicowana
Żyja	Wspólnie	Wspólnie	Rozdzielnie
Presja osób innej płci	Nie odczuwana bezpośrednio (ze względu na <u>naturalność</u> i <u>stałość</u> relacji)	Odczuwana	Nie odczuwana
Atmosfera		Pełna rozproszenia, gdyż zobowiązuje do dobrej postawy na zewnątrz wobec kolegów odmiennej płci	Jest wolna od rozproszenia, wolna od nacisków, pomaga w procesie dojrzewania. Chroni przed dominacją i przymusem
Samokontrola		Wzrost napięcia seksualnego. Często wcześniejsza inicjacja seksualna i częstsze ciążę nastolatek	Wykształcenie szacunku dla własnej płci, lepsze zrozumienie roli jaką ma odegrać ich własna płeć
Skutki psychologiczne		Obniżenie samooceny, negatywne postrzeganie siebie, przejawy neurotycznego zachowania	Lepsze rozwijanie własnych sposobów komunikowania się i współpracy
Wspólne relacje		Istnieje opinia, że chłopcy lepiej rozumieją dziewczęta, lecz tracą dla nich szacunek.	Łatwiejszy rozwój cech i zdolności kobiecych oraz męskich, i w konsekwencji szacunek płci wobec siebie.
Przyjaźń		Często nieświadoma „rywalizacja” o względy drugiej płci nie pozwala na zawieranie trwałych przyjaźni	Możliwość nawiązywania głębokich przyjaźni w atmosferze wolnej od napięć i rywalizacji

Tabela 3

Porównanie rozwoju biologicznego, intelektualnego i społecznego dziewcząt i chłopców		
Rozwój	Dziewczęta	Chłopcy
Biologiczny	Dojrzewają biologicznie i psychicznie szybciej. Są bardziej spokojne. W sytuacji rywalizacji z płcią przeciwną mogą ulegać depresji, co wyraża się zaniżoną aktywnością na lekcji.	Dojrzewają biologicznie i psychicznie wolniej. Są bardziej niespokojni, gdyż wykazują większą witalność. Potrzebują więcej czasu, by kontrolować własne impulsy.
Intelektualny	Wykazują większą zdolność rozumienia, wysławiania się, nazywania emocji. W wieku 12 – 16 lat osiągają pierwsze miejsca w nauce.	Mniejsza dyscyplina jest powodem słabszych osiągnięć w nauce. Mają trudności w koncentracji W wieku 14-18 lat mogą osiągnąć szerszy zasięg rozwoju, by później osiągnąć wysoki poziom.
Społeczny	W szkole koedukacyjnej, w niektórych przypadkach przekształcają koleżeństwo w rywalizację, czasami brutalną w obecności mężczyzny. Może zrodzić pierwsze pomówienia, szemrania i uprzedzenia, które osłabiają istniejącą przyjaźń.	Popisują się swoją siłą fizyczną i atrakcyjnością ciała W obecności dziewcząt, odrzucając, w niektórych przypadkach, szlachetne współzawodnictwo intelektualne z dziewczętami.

Tabela 4

Wpływ typu szkoły na skuteczność nauczania: wyniki niektórych badań
<u>Anglia i Walia:</u>
z 20 najlepszych szkół, publicznych i prywatnych razem, 13 jest nie-koedukacyjnych, z 10 najlepszych szkół publicznych, 6 jest nie-koedukacyjnych (2001-2002, General Certificate of Secondary School)
<u>Wielka Brytania:</u>
badano 370 000 uczniów i 3000 szkół. Wykazano istotnie lepsze wyniki w nauce w szkołach nie-koedukacyjnych. (National Foundation for Educational Research)
<u>Australia:</u>
badano 270 000 uczniów szkół średnich przez 6 lat. Wykazano, że uczniowie szkół nie- koedukacyjnych uzyskują o wyniki w nauce lepsze o 15%-22% od uczniów w szkołach mieszanych. Stwierdzono także lepszą atmosferę, lepsze zachowanie się uczniów oraz bardziej wymagające programy (2001-2002, Australian Council for Educational Research)
<u>USA:</u>
zbadano 1807 uczniów z 75 szkół średnich. Wykazano istotnie lepsze wyniki w nauce i wyższe aspiracje zawodowe u absolwentów szkół nie-koedukacyjnych (Lee and Brik)

V. BIBLIOGRAFIA

1. American Association of University Women: *How schools shortchange girls*, Washington, DC, 1992.
2. Astin, A.W.: “On the failure of educational policy”, *Change*, 1977, s. 40-45.
3. Bailey, S.M.: „The current status of gender equity research in American schools”, *Educational Psychologist*, 1993, p. 228, 321-339.
4. Cairns, E.: “The relationship between adolescent perceived self-competence and attendance at single-sex secondary school”. *British Journal of Educational Psychology*, 1990, p. 60, 207-211.
5. Conlon, R.W.: „Teaching the boys: New research on masculinity and gender strategies for schools”. *Teachers College Record*, 98, 2, winter 1996, p. 206-235.
6. Eder, D. „The cycle of popularity: Interpersonal relations among female adolescents”. *Sociology of Education*, 1985, p. 58, 154-165.
7. Fize, m.: *Les pièges de la mixité scolaire*. Paris, Presse de la Renaissance, 2003.
8. Geis, F.L, Boston, M.B. and Hoffman, N.: “Sex of authority role models and achievement by men and women: Leadership performance and recognition”. *Journal of Personality and Social Psychology*, 49, 1985, p. 636-656.
9. Gilligan, C.: *In a different voice*, Cambridge, MA, Harvard University Press, 1982.
10. Hawley, R.: “A case for boys’ schools”, w: *Single-sex schooling. Proponents speak*, Hollinger, D.K. and Adamson, R., Washington, DC, U.S. Department of Education, p. 11-44.
11. Hawley, R.: “A case for boys’ schools”, w: *Single-sex schooling. Proponents speak*, Hollinger, D.K. and Adamson, R., Washington, DC, U.S. Department of Education, 1993.
12. Hoff Sommers, C.: *The war against boys: how feminism is harming our young men*, New York, Simon and Schuster, 2000.
13. Kindlon, D. and M. Thompson, M.: *Raising Cain: Protecting the Emotional Life of Boys*, New York, Ballantine, 1999.
14. Kleinfeld, J. “Student Performance: Males versus females”. *Public Interest*, 3:20, 1999, s. 134.
15. Kraemer, S. „The fragile male”. *British Medical Journal*, 2000, s. 1609-1612.
16. Lee, V. and Brik, A.S.: „Effects of single-sex schools on student achievement and attitudes”. *Journal of Educational Psychology*, 1986, p. 78, 381-395.

17. Lee, V.E. and Brik, A.S.: „Effects of single-sex secondary schools on students achievement and attitudes”. *Journal of Educational Psychology*, 78, 1986, p. 381-395.
18. Lee, V.E. and Brik, A.S.: „Effects of single-sex secondary schools on students achievement and attitudes”. *Journal of Educational Psychology*, 78, 1986, p. 381-395.
19. Mael, F.A.: “Single-sex and coeducational schooling: Relationship to socio-emotional and academic development”, *Review of Educational Research*, 68:2, 1998, p. 101-129.
20. Mael, F.A.: „Single-sex and coeducational schooling: Relationships to socio-emotional and academic development”, *Review of Educational Research*, 68:2, 1998, p. 101-129.
21. Monaco N.M. and Gaier E.L.: “Single-sex versus coeducational environment and achievement in adolescent females”. *Adolescence*, 1992, s. 27, 579-594.
22. Mosconi, N.: “Il faut sauver les garçons”, w: *Le monde de l'Education*, January 2003.
23. Noe, R.A.: „Women and Mentoring: A review and research agenda”. *Academy of Management Review*, 13, 1988, p. 65-70.
24. Payne, M.A. and Newton, E.H.: „Teachers’ and students’ perceptions of the major advantages and disadvantages of coeducational secondary schooling”. *Australian Journal of Education*, 34, 1990, p. 67-86.
25. Pollack, W.: *Real Boys: Rescuing Our Sons from the Myths of Boyhood*, New York, Random House, 1998.
26. Póltawska W.: „Przygotowanie do małżeństwa”, wyd. WAM, Kraków 2000, s. 54
27. Riordan, C.: *Girls and boys in school: Together or separate?* New York, Teachers College Press, 1990.
28. Smith, D.G.: “Women’s colleges and coed colleges: Is there a difference for women?”, *Journal of Higher Education*, 1990, p. 61, 181-197.
29. Smith, D.G.: “Women’s colleges and coed colleges: Is there a difference for women?” *Journal of Higher Education*, 61, 1990, p. 181-197.
30. Yates, L.: “Gender Equity and the boys debate: What sort of challenge is it?” *British Journal of Sociology of Education*, 18:3, 1997, p. 337-347.
31. Young, D.J. I Frazer, B.J.: “Science achievement of girls in single-sex and coeducational schools”. *Research in Science and Technological Education*, 8, 1990, p. 5-20.

VI. PLACÓWKI EDUKACYJNE STOWARZYSZENIA STERNIK

Warszawska Męska Szkoła Podstawowa

Dyrektor: Robert Mazelanik

ul. Pożaryskiego 28, 04-703 Warszawa

Telefon: +48 509 232 977

+48 (22) 8127656

E-mail: szkola.meska@sternik.edu.pl

Warszawska Żeńska Szkoła Podstawowa

Niepubliczne Przedszkole „Radość” (dziewczynki i chłopcy)

Dyrektor: Dobrochna Lama

ul. Lokalna 51, 04-903 Warszawa

Telefon: +48 509 232 998

+48 (22) 8721357

E-mail: szkola.zenska@sternik.edu.pl

VII. UŻYTECZNE STRONY W INTERNECIE (LINKS)

www.oidel.ch



OI DEL is a non-profit, non-governmental organisation, recognised of public interest under Swiss law. It has consultative status with the United Nations, UNESCO and the European Council. It's aim is the promotion and creation of novel educational models and policies, as well as new financing options for schools.

www.diferenciada.org



Diferenciada.org is a "Single-sex schooling Forum" initiative promoted by parents and teachers who are interested in the research into the benefits of single-sex education, particularly in primary and secondary education. We encourage you contribute to the forum with your research and opinions. (contacta@diferenciada.org).

Enric Vidal i Rodí
Coordinador del Foro de Educación Diferenciada



www.institucio.org

Institució Familiar d'Educació

Què és Institució?

Institució Familiar d'Educació és una societat civil creada amb la finalitat de promoure, dirigir i gestionar centres educatius a Catalunya.

Institució ofereix a les famílies que li confien la formació dels fills una educació de qualitat que tingui en compte la persona en les seves dimensions intel·lectual, humana i espiritual.

Aquesta educació es fonamenta en el principi que qui genuïnament educa és la família. És un principi contemplat i amparat per tots els tractats internacionals sobre educació.